

Piotr Zońko

Arcybiskup Michalik na celowniku semiologicznych partyzantów

Kultura Popularna nr 2 (44), 70-80

2015

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Zańko

**Arcy-
biskup
Michalik**

*na celowniku
semilogicznych
partyzantów*

Nie ucichły wstrząsające informacje o księdzu Wojciechu G. z Dominikany, któremu tamtejsza prokuratura postawiła zarzut czynów pedofilskich wobec trójki dzieci, a w polskim dyskursie medialnym rozpętała się kolejna burza, wywołana wypowiedzią przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, arcybiskupa Józefa Michalika, sugerującą że dzieci są pośrednio winne pedofilii wśród księży. Choć arcybiskup szybko sprostował swoje wystąpienie, tłumacząc się przejęzyczeniem, wypowiedź hierarchy została poddana krytyce przez opinię publiczną. W ów głos społecznego sprzeciwu wpisali się między innymi internauci, tworząc i udostępniając w sieci liczne wizualne subwersje.

W artykule, stosując interpretatywną analizę tekstów kulturowych (McKee, 2003), pokażę, w jaki sposób posługujący się obrazami internauci artykułowali swoją krytykę wobec wypowiedzi arcybiskupa Michalika. Obrazy, które są przedmiotem tego studium przypadku, pochodzą głównie z serwisu społecznościowego Facebook. Dobierając je do analizy starałem się uchwycić ich jak największe zróżnicowanie pod względem treści, formy i zastosowanych przez internautów technik.

Szukają, Igną i wciągają

Przed rozpoczęciem zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski dziennikarze zwrócili się do arcybiskupa Michalika z pytaniem dotyczącym problemu pedofilii wśród księży. Hierarcha, choć najpierw wyraził ubolewanie i brak akceptacji Kościoła dla tego typu zachowań, kontynuując wywód, zasugerował, że źródeł pedofilii należy szukać w kryzysie rodziny. Zdaniem arcybiskupa Michalika, „wielu molestowań udałoby się uniknąć, gdyby relacje między rodzicami były zdrowe” (cyt. za: M.W., www.wyborcza.pl, 2013). Dezintegracja życia rodzinnego z kolei przyczynia się do tego, że dziecko zaczyna szukać miłości. I właśnie w tym momencie, w opinii arcybiskupa, „wyzwała się ta niewłaściwa postawa czy nadużycie”. To nie dzieci, zgodnie z wypowiedzią arcybiskupa, są ofiarami czynów pedofilskich, tylko kapłani. To one, trawestując słowa kapłana: Igną, szukają i wciągają. Warto przy okazji zwrócić uwagę na użycie przez hierarchę eufemizmów: „niewłaściwa postawa”, „nadużycie” na określenie pedofilii, która jest przecież poważnym przestępstwem.

Wypowiedź arcybiskupa Michalika wywołała burzę medialną. Była szeroko komentowana nie tylko w Polsce, lecz także za granicą. Agencja Informacyjna Reutersa, odnosząc się do słów arcybiskupa Michalika, stwierdziła, że pedofilia wśród księży w Polsce pozostaje wciąż tematem tabu (www.tvn24.pl). Znany z konserwatywnych poglądów dziennikarz Tomasz Terlikowski skonstatował, że arcybiskup Michalik nie rozumie problemu pedofilii. Zamiast bronić dobra dzieci i stać na straży wierności Ewangelii zachowuje bezkrytyczną lojalność wobec księży i koncentruje się na ochronie struktur kościoła (www.polskieradio.pl). Z kolei Agnieszka Graff na łamach „Krytyki Politycznej” ironizowała, że listę potencjalnych sprawców pedofilii należałoby jeszcze rozszerzyć o wszechświatowe lobby homoseksualne, cywilizację śmierci, samego papieża Franciszka, który „za dużo o molestowaniu mówił i w gruncie rzeczy sprowokował całą aferę” czy o bogaczy tego świata: Janusza Palikota, Lady Gagę i żydowskiego finansistę Georga Sorosa (Graff, 2013).

Jak zasygnalizowałem we wstępie, hierarcha próbował sprostować swoją wypowiedź, tłumacząc się lapsusem językowym. Jednakże przywołany cytat niejako sam się dekonstruuje i zdradza *explicite* sposób myślenia kapłana.

Piotr Zańko – doktor, adiunkt w Zakładzie Animacji Kultury Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Naukowo interesuje się kulturą alternatywną. Autor książki: „Zabijemy was słowami”. Prowokacja kulturowa w przestrzeni miejskiej i w internecie (2012). piotr.zanko@gmail.com

Trudno nie dostrzec w słowach arcybiskupa przesunięcia odpowiedzialności za czyny pedofilne z księży na dzieci.

Nie będziesz uwodził księdza swego

Wypowiedź arcybiskupa Michalika została szybko przechwycona przez internautów i stała się przedmiotem licznych wizualnych subwersji.

Andrzej Wieteszka, polski artysta specjalizujący się między innymi w typografii, projektowaniu prasowym i wydawniczym (www.wieteszka.com; www.stgu.pl), udostępnił na Facebooku czarno-biały, minimalistyczny w formie rysunek, przedstawiający ludzką głowę nakrytą arcybiskupią mitrą.

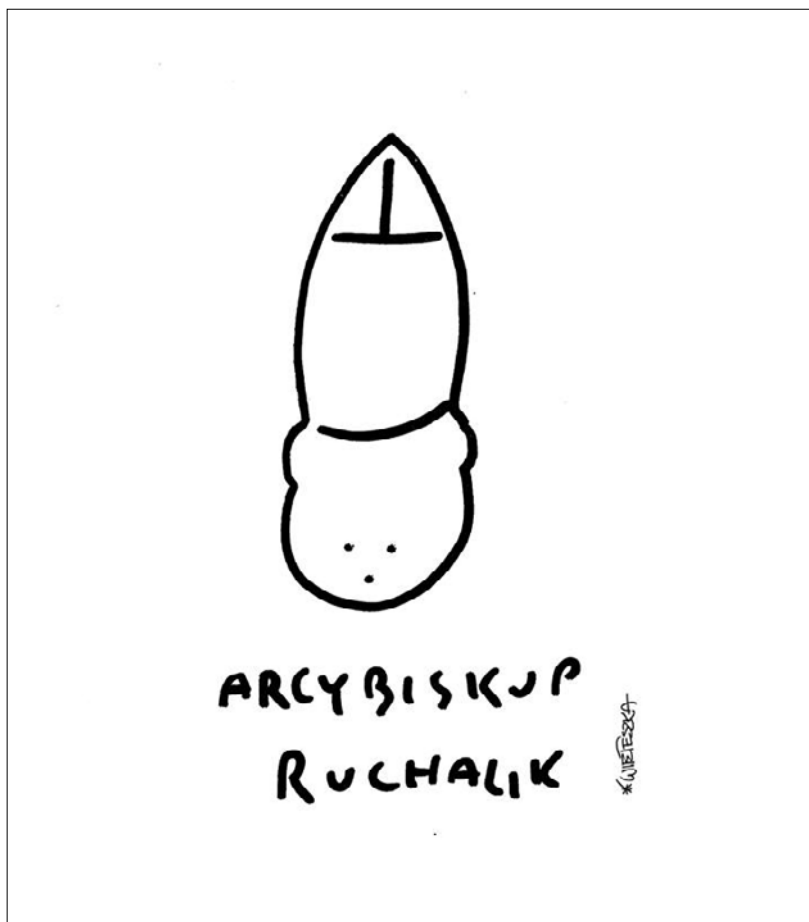
Infuła w tradycji chrześcijańskiej symbolizuje godność dostojników kościelnych i jest noszona przez kapłanów (głównie biskupów) podczas nabożeństw. W obrazie Wieteszki została ona zdesakralizowana, zredukowana do wymiaru biologicznego (seksualnego) Analizowany szkic do złudzenia przypomina penis. Erotyczne konotacje rysunku wzmacnia podpis „Arcybiskup Ruchalik”. Owo Barthes’owskie zakotwiczenie (Barthes, 1977: 38–41, za: Rose, 2010: 114–115), naprowadzające odbiorcę na odczytanie potencjalnego znaczenia obrazu, przywołuje jednocześnie skojarzenia z nazwiskiem głównego bohatera tego artykułu. Mamy wyraźnie do czynienia z grą słów „Michalik – Ruchalik”.

Dekonstrukcja słowa „ruchalik” naprowadza odbiorcę na kolejny trop interpretacyjny. Czasownik „ruchać” – od niego pochodzi użyty przez Wieteszkę neologizm „ruchalik” – posiada również pozaseksualne znaczenie, które można powiązać z wymową ideologiczną obrazu. „Ruchać”, jak podpowiada *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, to również „oszukiwać”, „kłamać” (www.miejski.pl).

Wieteszka w sarkastyczny sposób pokazuje, że wypowiedź arcybiskupa Michalika dotycząca problemu pedofilii wśród księży jest zwykłym kłamstwem („ruchaniem”) i godzi tym samym w majestat i godność kościoła (zabieg przekształcenia infuły w penisa). Arcybiskup Ruchalik z obrazu Wieteszki wydaje się symbolizować tę część duchowieństwa, która nie jest w stanie przyjąć odpowiedzialności Kościoła za czyny księży pedofilów: winni są rodzice oraz ich dzieci, a nie stojący na straży moralności polscy księża.

W podobnej poetyce utrzymane są kolejne wizualne reprezentacje internautów. Pierwsza z nich udostępniona na profilu facebookowym Sztuczne Fiołki jest subwersją znanego obrazu renesansowego malarza i grafika Lucasa Cranacha Starszego *Chrystus błogostawiający dzieci*.

Sztuczne Fiołki, czyli „sztuczno-historyczny magazyn komiczno-tragiczny/głos wolny wolność ubezpieczający [ukryta opcja lewacka]” (www.facebook.com/SztuczneFiolki), to Fanpage kulturalny założony na Facebooku przez anonimowego wykładowcę języka angielskiego z Białegostoku (Piątkowska, 2013). Działalność Fiołków polega na dodawaniu do obrazów przewrotnych, pełnych humoru, a niekiedy także obscenicznych komentarzy. Ich twórca niczym sytuacionista przechwytytuje pokryte kurzem czasu dzieła światowego malarstwa i nadaje im nowe wywrotowe znaczenia. Komentując swoją działalność, stwierdził, że na początku chciał „sprawić przyjemność znajomym, wśród których zdecydowana większość w taki lub inny sposób zajmuje się szeroko pojętą «kulturą». Cel obecny to rozbawić, ale i wzbudzić zainteresowanie sztuką czy literaturą postronne osoby” (Piątkowska, 2013). Biorąc pod



1. Andrzej Wieteszka,
Arcybiskup Ruchalik



2. Sztuczne Fiolki,
Chrystus błogosławiący dzieci (www.facebook.com/SztuczneFiolki)



3. „Nie będziesz uwodził księdza swego” (www.mistrzowie.org)

4. Sztuczne Fiolki, *Powiedz, co ze mną jest nie tak?* (www.facebook.com/SztuczneFiolki)

uwagę, że działający od połowy września 2013 roku profil polubiło blisko sto dwadzieścia sześć tysięcy osób, a także analizując komentarze internautów, można stwierdzić, że ten cel udało się osiągnąć.

Zdekontekstualizowany przez Sztuczne Fiolki obraz Lucasa Cranacha Starszego jest jednym z ponad dwudziestu zachowanych wersji obrazów namalowanych przez niemieckiego artystę w latach 1535–1540 (www.wga.hu/index1.html). Dokładnie jest to wersja obrazu z 1537 roku, który – co ciekawe – znajduje się w zbiorach Zamku Królewskiego na Wawelu (www.wawel.krakow.pl). Można przypuszczać, że nie bez powodu właśnie wawelska wersja dzieła Cranacha Starszego została poddana subwersji przez Sztuczne Fiolki. Wszakże wizualna prowokacja dotyczy polskich realiów.

Obraz *Jezus błogosławiący dzieci* przedstawia Chrystusa otoczonego przez grupę matek z dziećmi. W lewym górnym rogu można również dostrzec postać brodatego mężczyzny, najprawdopodobniej jednego z apostołów. Jezus został przez Cranacha Starszego ukazany jako osoba emanująca czułością i miłością wobec Ignających do niego dzieci. Ciepły i zarazem liryczny klimat oryginalnego obrazu został zakłócony przez dodanie doń przewrotnego zdania: „Coś mi się zdaje, że podstępne dzieci chcą go wciągnąć” (wyrażna aluzja do słów arcybiskupa Michalika). Co ciekawe, zdanie to jest umiejscowione – być może nieprzypadkowo – nad postacią apostoła. Uczniowie Chrystusa są w sensie symbolicznym protoplastami współczesnych kapłanów. Apostoła z subwersji Fiolków z przypisanym do niego zdaniem można uznać za reprezentanta tej części duchowieństwa, która identyfikuje się z poglądami arcybiskupa Michalika. Analizowana subwersja Fiolków niejako dekonstruuje sakralną poetykę oryginalnego obrazu i, paradoksalnie, pomimo swego prowokacyjnego, obrazoburczego hasła, w drugiej wywrotowej wersji niesie ze sobą moralne przesłanie. Podejrzliwa postawa arcybiskupa Michalika wobec dzieci (jako potencjalnych sprawców pedofilii wśród księży) jest zaprzeczeniem ufnej, otwartej postawy Chrystusa z obrazu Cranacha Starszego.

Wyobraźni nie zabrakło także internaucie, który zainspirowany „lapsusem językowym” arcybiskupa Michalika udostępnił na Facebooku obrazek

z wizerunkiem modlącego się chłopca. Ubrany w biało-czerwone szaty młodzieniec – święty (wymiar sakralny nadaje mu aureola) – modli się ze złożonymi rękami. Ten gest liturgiczny „symbolizuje wzniesienie duszy do Boga i oddanie Mu się z wiarą. Jest znakiem poddania się Jego woli, jako najwyższemu Panu” (Makowski i Lewandowski, 2008). Przykuwające uwagę zakotwiczenie w postaci nowego, jedenastego przykazania „Nie będziesz uwodził księdza swego” zmienia konotację warstwy ikonicznej obrazu – pozbawia go cech świętości. Ta wizualna prowokacja, będąca parodią obrazków z wizerunkami świętych, nie wyczerpuje się w przewrotnym nakazie, by dzieci nie uwodziły księży. Obraz można jeszcze inaczej odczytać, jeśli uwzględnimy znajdujący się pod rysunkiem komentarz internautki Magdaleny (patrz 3). Słowo „nadaremno” (nasuwa skojarzenia z drugim przykazaniem: „Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno”) w zderzeniu z hasłem znajdującym się na obrazie nadaje tej prowokacji nowego wywrotowego charakteru. Mamy tutaj do czynienia z subwersją subwersji. W drugim znaczeniu obraz w szyderczy sposób przestrzega dzieci przed nieskutecznym, bezowocnym uwodzeniem kapłanów.

Dżender Wieloraki

Tydzień po „lapsusie językowym”, arcybiskup Michalik wskazał na kolejne źródła pedofilii. Tym razem uderzył w środowisko feministyczne i „ideologię gender”. Podczas homilii w jednym z wrocławskich kościołów grzmiał z ambony:

[Feministki] promują aborcję i walczą z tradycyjnym modelem rodziny i wierności małżeńskiej. Ideologia gender budzi słuszny niepokój, jako że odchodzi od praw natury, promuje tzw. związki małżeńskie między osobami jednej płci. Walczy o prawo legalizacji adopcji dziecka przez takie pary, a ostatnio wkracza do przedszkoli i szkół z instrukcją o tym, że należy od najmłodszych lat wygasić w dziecku poczucie wstydu i pouczyć je o możliwości czerpania cielesnych przyjemności wbrew etyce naturalnej. A nawet o możliwości manipulowania picią, aż do dowolnego, wielokrotnego wyboru obranej płci. (cyt. za: Beczek, 2013)

Przywołany cytat potwierdza tezę o problemie polskiego Kościoła z przyjęciem odpowiedzialności za pedofilię wśród księży. Dla arcybiskupa Michalika temat czynów pedofilnych w Kościele nie istnieje. Ich źródeł należy szukać już nie tylko w rodzinie, wśród dzieci, lecz także w działaniach feministek i „ideologii gender”. I bez znaczenia jest to, że – jak słusznie zauważyła Anna Dryjańska – „nie ma czego takiego jak ideologia gender [...]. Gender to pleć społeczna i wszyscy to mamy, księża również” (cyt. za: Beczek, 2013). Poszukiwanie zewnętrznego wroga przez arcybiskupa Michalika wydaje się jednak silniejsze niż zdrowy rozsądek.

Na wrocławskie kazanie arcybiskupa Michalika szybko zareagowały Sztuczne Fiołki. Na ich fanpage’u został udostępniony obraz osiemnastowiecznego, angielskiego malarza Thomasa Gainsborough, *Two Monks Reading (Zaczytani mnisi)*.

Przyjrzyjmy się warstwie denotacyjnej obrazu. Spojrzenie odbiorcy przykuwają dwaj zakonnicy przyodziani w brązowe habity, którzy w skupieniu

• Duszpasterstwo
 ▶ referenci diecezjalni
 ▶ referenci dekanalni
 ▶ domy rekolekcyjne
 ▶ uprawnienia fotograficzne
 • Dokumenty i materiały
 ▶ listy pasterskie
 ▶ homilie
 ▶ komunikaty
 ▶ formacyjne
 ▶ inne do pobrania
 • Strony internetowe
 ▶ archidiecezjalne
 ▶ ogólnokościelne
 ▶ rozmaite
 Dodaj stronę do ulubionych
 Połącz stronę znajomemu
 Ustaw jako startową
 Odwiedzających: 154
 Odwiedzin: 3719116

Stefan Krzeszczyk (Bytom)
 Andrzej Śmiałek
 Jan Pierkowski (Pułtusk)
 Julian Paprocki (Warszawa)
 Wojtek Wójcik (Lublin)
 mgr inż. Andrzej Karol Okoński (Poznań)
 Anna Pikula (Lublin)
 Bogdan Bogdański (Łódź)
 inż. Zbigniew Szymański (Zielona Góra)
 Jacek Hudyma (Łętownice)
 Monika Stasica (Piaseczno K. Warszawy)
 Monika Czyczerska (Legnica)
 Ks. Wiesław Kosiński (Pukrzywnica)
Gender Wieloraki (Wielonaspektowo Kołtuńskie)
 inż. Zbigniew Szymański (Zielona Góra)
 Jolanta Tychoniec (Nowogard)
 Józef Czyczerski (Legnica)
 Agnieszka Hawryluk (Pratulim)
 dr Tomasz Boruta (Doły)
 inż. Zbigniew Szymański (Zielona Góra)
 Zbigniew Grabski (Warszawa)
 inż. Zbigniew Szymański (Zielona Góra)
 Marek Zychowicz (Kalifornia)
 Zygmunt Szych (Tamów)
 Adam Grelecki (Kraków)
 Marek Szymański (Zielona Góra)
 Jadwiga Staniec (Warszawa)
 Marek Gułda (Rzeszów)

W sumie: 5285
 « nowsze - 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 - wcześniejsze »

© 2005-2013 Kuria Metropolitalna w Przemyślu · Aktualizacja: 2013-10-27

5. Klin „Gender Wieloraki” (www.przemyska.pl)

kontemplują słowa świętej księgi (Biblii?). Ascetyczną, medytacyjną, na wskroś sakralną poetykę oryginalnego obrazu znosi dodane doń pytanie: „Powiedz, co ze mną jest nie tak? Nie molestują mnie dzieci i nie gwałci dzender”.

W subwersji Fiołków widzimy przewrotne odwrócenie norm. Obraz konotuje, że czymś anormalnym dla Kościoła nie jest nieprawość (czyny pedofilne księży) czy paranoiczna podejrzliwość wobec inności (feministki i „ideologia gender”), ale duchowość, pokora, którą zdają się symbolizować zakonnicy z oryginalnego obrazu Gainsborough. W zdekontekstualizowanym obrazie Fiołków, mnisi nie umartwiają się nad swoimi grzesznymi duszami, tylko nad tym, że grzech im się nie przydarzył.

Motyw „ideologii gender” pojawił się także w „Liście wyrażającym poparcie dla Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika” w związku z atakami medialnymi na jego osobę, podpisanym 18 października 2013 roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu przez moderatorów stowarzyszeń, wspólnot i duszpasterstw. Sygnatariusze listu, zaniepokojeni stanem życia moralnego w Polsce, napisali:

[...] Jako duszpasterze jesteśmy zaniepokojeni falą oszczerstw, manipulacji i przeinaczeń, którą inspirują i podsycają środki masowego przekazu. Z całym przekonaniem solidaryzujemy się ze słowami naszego Arcypasterza o potrzebie zwrócenia uwagi na wieloaspektowość zagrożeń dla życia moralnego w naszym kraju, o wielorakich zagrożeniach, które dla życia rodziny stanowią ideologia gender [podkreślenie moje], promocja praktyki in vitro i żądania możliwości adopcji dzieci przez pary homoseksualne. (www.przemyska.pl)

Jak można zauważyć treść listu pomija przyczynę medialnej krytyki arcybiskupa Michalika. „Lapsus językowy” hierarchy został zamieniony przez moderatorów na „potrzebę zwrócenia uwagi na wieloaspektowość zagrożeń dla życia moralnego w naszym kraju”. Rozszerzona została także lista potencjalnych „zagrożeń” dla życia rodziny. Duszpasterze ostrzegają już nie tylko przed „ideologią gender”. Zło (być może również źródło pedofilii) czai się także w metodzie *in vitro* i w możliwości adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Wszyscy solidaryzujący się z arcybiskupem Michalikiem mieli możliwość wpisania się na specjalną listę udostępnioną na stronie internetowej Archidiecezji Przemyskiej. „Lista poparcia dla Księdza Arcybiskupa Józefa Michalika” nie uszła także uwadze prowokatorom kultury.

Wnikliwe oko odbiorcy zauważy, że na publikowanej liście, między księdzem Wiesławem a inżynierem Zbigniewem, widnieje podpis niejakiego „Gendera Wielorakiego” z miejscowości „Wieloaspektowo Kołtuńskie” (pierwszy człon nazwy miejscowości zdaje się nawiązywać do frazy „wieloaspektowość zagrożeń dla życia moralnego” wyrażonej przez sygnatariuszy listu). Zastosowany przez internautę „genderowy klin” wydaje się z powodzeniem ośmieszać, dyskredytować treść listu. Przykład ten dobrze ilustruje istotę działań partyzantki komunikacyjnej, która – jak sugerują Blisset i Brünzels (2009) – próbuje wywoływać subwersywne efekty przez ingerencję w proces komunikacji. Zdaniem rzeczonych autorów praktyki te wyznaczają dwie podstawowe zasady: dysonansu poznawczego i nadidentyfikacji. Pierwsza z nich polega na wytworzeniu wśród odbiorców dystansu wobec dominujących stosunków, by podważyć w ten sposób ich fasadową neutralność. Z kolei druga zasada oznacza permanentne sytuowanie się w ramach rządzącego porządku i atakowanie go w samym środku, czyli najbardziej wrażliwym punkcie (Blisset i Brünzels, 2009). Przywołani autorzy stoją na stanowisku, że krytyka wyrażona wprost czy moralizatorskie dyskursy są nieskuteczne wobec dyskursów dominujących. Zaś ironiczne zdystansowanie może raczej podtrzymywać system niż go kwestionować (Blisset i Brünzels, 2009).

Podsumowanie

Na analizowane w artykule wizualne praktyki internautów proponuję spojrzeć trojako. Po pierwsze, można je uznać za formę wirtualnego aktywizmu (*online activism*) – nieformalnego ruchu wykorzystującego technologie i techniki oferowane przez internet po to, żeby osiągnąć swoje polityczne (kulturowe) cele (Vegh, 2003: 71). Po drugie, działania cyberaktywistów można wpisać w pole działań prowokatorów kultury (*culture jammers*), którzy „klinują”, „zagłuszają” komunikaty uznane za element kultury dominującej. Bądź na podobieństwo muzycznej improwizacji: wykorzystując sytuacjonistyczną strategię *détournement*, tworzą subwersywne, głównie wizualne komentarze dotyczące bieżących spraw społecznych i politycznych (Drozdowski, 2009; Korczyński, 2003; Meikle, 2007; Skórzyńska, 2010; Zańko, 2012). Wreszcie po trzecie, nawiązując do typologii kontrkultury ukutej przez Kena Goffmana i Dana Joya, wizualne prowokacje internautów można usytuować w obrębie kontrkultury pro-prometejskiej, kontrkultury pokładającej wiarę w siłę nowych technologii, które mogą przyczynić się do demokratyzacji ludzkiej komunikacji i zmiany świata społecznego (2005: 9–10). Współcześni spadkobiercy Prometeusza (okrzykniętego przez Goffmana i Joya bogiem hakerów) przypominają semiologicznych partyzantów wyobrażonych przez

Umberto Eco w książce *Podziemni bogowie*. Włoski semiotyk zwrócił uwagę, że dzisiaj wojen o władzę nie prowadzi się za pomocą regularnego wojska czy policji. Władzę posiada ten, kto kontroluje środki masowego przekazu (Eco, 2007). Tutaj otwierają się możliwości dla semiologicznych partyzantów, którzy uzbrojeni w narzędzia mass mediów, używając słów i obrazów jako broni, mogliby prowadzić działania dywersyjne w obrębie świata Technologicznej Komunikacji (Downes, 2009; Eco, 2007). I choć może się to wydawać utopią, należy – jak sugeruje Eco – „zażądać od przyszłych uczonych i wychowawców, aby opuścili studia telewizyjne i redakcje gazet po to, by toczyć wojnę partyzancką niczym provos Krytycznego Odbioru” (Eco, 2007: 166). Twórcy analizowanych wizualnych subwersji niczym semiologiczni partyzanci Eco próbują w przestrzeni internetu przywrócić wymiar krytyczny do biernego odbioru oraz zmniejszyć asymetryczne wpływy władzy Kościoła katolickiego, którego można uznać za reprezentatywnego uczestnika dominujących dyskursów w Polsce (Carducci, 2010; Eco, 2007; Jawłowska, 2003).

Działania internautów, będące reakcją na „lapsus językowy” arcybiskupa Michalika, oraz późniejsze wypowiedzi kapłana dotyczące źródeł pedofilii, pokazują, że media społecznościowe czy w ogóle internet – pomimo prób jego cenzurowania – mogą być nadal miejscem swobodnej ekspresji obywateli, „obszarem w polu korporacyjnej kultury medialnej, w którym osobista ekspresja jest uwolniona ze strukturalnych ograniczeń i zinstytucjonalizowanego dyskursu” (Strangelove, 2005: 199). Subwersywne praktyki internautów są przykładem niekontrolowanej siły społeczeństwa sieciowego. W nawiązaniu do refleksji Michaela Strangelove’a można skonstatować, że tworzą one nowy rodzaj przestrzeni publicznej, a także nowy rodzaj publiczności, która uczy się, jak stawiać opór różnym formom dominacji, kontroli czy władzy (Strangelove, 2005). Cyberprzestrzeń tym samym staje się dzisiaj swoistą, globalną elektroniczną agorą, w obrębie której, jak pisze Manuel Castells, „rozbrzmiewa kakofonia niezadowolenia społecznego” (2003: 158; cyt. za: Struzik, 2011: 29). Warto dodać, że niekiedy rzeczony niezadowolony zostaje przeniesione do wymiaru realnego. Za przykład może posłużyć zainicjowana w 2010 roku na Facebooku przez Dominika Tarasa akcja „Krzyż”, będąca spontanicznym protestem, głównie młodych ludzi, przeciwko obecności krzyża przed pałacem prezydenckim w Warszawie. Przypomnijmy, że postawiony przez harcerzy na pamiątkę ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem krzyż szybko podzielił Polaków i stał się przyczyną sporu pomiędzy środowiskami konserwatywnymi (narodowymi) a liberalnymi. Zapoczątkowana na Facebooku akcja przerodziła się 9 sierpnia 2010 roku w ogromny uliczny happening, w którym wzięło udział kilka tysięcy ludzi (www.warszawa.gazeta.pl).

Z analizy obrazów można wysnuć kolejny wniosek. Gros wizualnych reprezentacji (w szczególności prowokacje Sztucznych Fiołków) przenika sytuacjonistyczna strategia *détournement*, polegająca na „przeniesieniu obrazu z oryginalnego kontekstu i wpasowaniu go w inny, co tworzy syntezę zwracającą uwagę zarówno na kontekst oryginalny, jak i nowy” (Meikle, 2007: 168). Ma rację Wojciech J. Burszta, kiedy pisze, że od początku XXI wieku możemy zaobserwować niebywały renesans tej głównej, obok *dérive* i psychogeografii, sytuacjonistycznej strategii służącej do walki ze spektaklem – zintegrowanej, na wskroś skomercjalizowanej przestrzeni kulturowej (Burszta, 2013: 91; Meikle, 2007: 168). O popularności *détournement* może także świadczyć niezliczona ilość memów, na które można się natknąć w internecie. Praktycznie każde znaczące wydarzenie społeczno-polityczne w Polsce jest natychmiast

komentowane przez internautów za pomocą prześmiewczych, uprzednio zdekontekstualizowanych i zrekontekstualizowanych obrazów. Dobrym przykładem takich działań są demotywatory – oddolnie tworzone, opatrzone podpisem satyryczne obrazki komentujące zastaną rzeczywistość. W Polsce demotywatorom jest nawet poświęcona strona internetowa demotywatory.pl, na której każdy z internautów może opublikować swój prześmiewczy obrazek.

Stosunkowo duża łatwość w tworzeniu memów, których istotą jest przenoszenie (Downes, 2009), sprawia, że cyberaktywistą czy prowokatorem kultury może być praktycznie każdy. Wystarczy szczypta wyobraźni, program do obróbki obrazów i dostęp do internetu.

Na zakończenie wróćmy na chwilę do głównego bohatera tego artykułu. Paradoksalnie to właśnie arcybiskup Michalika przyczynił się do popularyzacji słowa gender w dyskursie publicznym. Praktycznie nie ma dnia, by w polskich mediach nie rozbrzmiewały echa dyskusji na temat gender, a właściwie nie tyle dyskusji, co sporu, wojny kultur toczącej się pomiędzy ceniącymi sobie świat wielowymiarowy liberałami a stojącymi na straży tradycji i moralności neokonserwatystami (por. Burszta, 2013: 130–131). Ów aksjologiczny konflikt zasługuje na oddzielne opracowanie.

BIBLIOGRAFIA

- Abp Michalik o pedofilii: *Gdy dziecko szuka miłości, ono lgnie i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga*, http://wyborcza.pl/1,75478,14742202,Abp_Michalik_o_pedofilii_Gdy_dziecko_szuka_miłości_.html. [28.10.2013].
- Akcja Krzyż w oparach absurdu. Relacja na żywo, http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,8232837,Akcja_Krzyz_w_oparach_absurdu_Relacja_na_zywo.html?as=1&startsz=x%29 [15.04.2015].
- Barthes R. (1977). *Image-Music-Text*. London.
- Beczek W. (2013). „Nie ma czegoś takiego, jak «ideologia» gender. Biskupi przekroczyli granicę absurdu” – Dryjańska o słowach księży, http://metromsn.gazeta.pl/Wydarzenia/1,126477,14801939,_Nie_ma_czegoś_takiego_jak_ideologia_gender_Biskupi.html [20.10.2013].
- Blisset L. i Brünzels S. (2009). Zasady i sposoby oddziaływania partyzantki komunikacyjnej. „Przegląd Anarchistyczny”, 10 (235–249).
- Burszta W.J. (2013). *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z pop nacjonalizmem w tle*. Warszawa.
- Castells M. (2003). *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*. Poznań.
- Downes S. (2009). Przechwytywanie memów. „Przegląd Anarchistyczny”, 10, (221–234).
- Drozdowski R. (2009). *Obraza na obrazy. Strategie społecznego oporu wobec obrazów dominujących*. Poznań.
- Eco U. (2007). *Podziemni bogowie*. Warszawa.
- Goffman K. i Joy D. (2004). *Counterculture Through the Ages. From Abraham to Acid House*. New York.
- Graff A. (2013). Pedofilia według Michalika: ono lgnie, ono szuka, <http://www.krytykapolityczna.pl/artykuly/opinie/20131008/graff-pedofilia-wedlug-michalika-ono-lgnie-ono-szuka>. [28.10.2013].
- Jawłowska A. (2004). Kultura alternatywna – przeszłość czy kontynuacje? „Kultura Współczesna”, 4, (5–25).
- Korczyński M. (2003). Wielowymiarowość procesów zagłuszania i zakłócania kultury. „Kultura Popularna”, 3, (119–127).

- Makowski M. i Lewandowski P. (2008). Postawy i gesty w liturgii, <http://liturgia.wiara.pl/doc/420686.Postawy-i-gesty-w-liturgii/9> [11.04.2015].
- McKee A. (2003). *Textual Analysis. A Beginner's Guide*. London-Thousand Oaks-New Delhi.
- Piątkowska M. (2013). Sztuka w czasach popkultury, czyli dlaczego obrazy mistrzów robią furorę na Facebooku, http://wyborcza.pl/1,75475,12574767,Sztuka_w_czasach_popkultury_czyli_dlaczego_obrazy.html. [20.10.2013].
- Ronduda Ł. (2006). *Strategie subwersywne w sztukach wizualnych*. Kraków.
- Rose G. (2010). *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*. Warszawa
- Skórzyńska A. (2010). Subwersje miejskie. Niewyraźne kultury oporu. „Kultura Współczesna”, 2, (51–65).
- Strangelove M. (2005). *The Empire of Mind. Digital Piracy and the Anti-Capitalist Movement*, Toronto-Buffalo-London.
- Struzik E. (2012). Bunt metafizyczny a problem kondycji ludzkiej, [w:] Osika G. (red.), *Bunt i reforma*. Kraków.
- Terlikowski o abp. Michaliku: Tego nie da się obronić!, <http://www.polskie-radio.pl/5/3/Artykul/950784,Terlikowski-o-abp-Michaliku-tego-sie-nie-da-obronic> [28.10.2013].
- Vegh S. (2003). Classifying Forms of Online Activism. The Case of Cyberprotest against the World Bank, [w:] McCaughey M. i Ayers M. (red.), *Online Activism in Theory and Practice*. New York-London.
- Zagraniczne media po słowach arcybiskupa: pedofilia pozostaje w Polsce tabu, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/zagraniczne-media-po-slowach-arcybiskupa-pedofilia-pozostaje-w-polsce-tabu,361380.html> [28.10.2013].
- Zańko P. (2012). „Zabijemy was słowami”. *Prowokacja kulturowa w przestrzeni miejskiej i w internecie*. Warszawa.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

facebook.com
facebook.com/SztuczneFiolki
mistrzowie.org
przemyska.pl
stgu.pl/andrzej-wietieszka
warszawa.gazeta.pl
wawel.kraków.pl
wietieszka.com
wga.hu
miejski.pl